

Bielsko-Biała

Ciekawa praca dobrze płatna to fikcja?

Często bierzemy udział w projektach, „nakręcamy” ich uczestników do działania, a potem się to urywa, bo skończył się program. A ludzie pytają: co dalej, gdzie was szukać? – mówi Mirella Szcześniak, jedna z założycielek Stowarzyszenia Aktywni, które powstało w Bielsku-Białej. Założyli je doradcy zawodowi, bo uznali, że na rynku jest luka.

Obecnie w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych pracują doradcy zawodowi. Jak mówi Mirella Szcześniak, często to teoria. Rzeczywistość bywa inna. – Często są to cząstki etatów, role doradców zawodowych pełnią nauczyciele podstaw przedsiębiorczości czy pedagodzy szkolni. Doradztwo zawodowe jest więc w niewielkim wymiarze. Ponadto



nie wszyscy rodzice nadążają za nowościami na rynku edukacyjnym, nie orientują się na rynku pracy tak, aby doradzić dziecku. Praca doradcy z osobą często nie polega na jednym spotkaniu. Wszystko zależy od charakteru człowieka, od konkretnej sytuacji, w jakiej się znajduje. Zdarzają się tacy, którym wystarczy jedna rozmowa. Z większością trzeba jed-

nak pracować dłużej, pozostawać w kontakcie, motywować – mówi Szcześniak.

Dorośli też mają ograniczony dostęp do osób, które pomogą im w znalezieniu innej drogi zawodowej. Dlatego członkowie nowego stowarzyszenia chcą utworzyć w mieście punkt konsultacyjny, do którego mieszkańcy regionu przyzwyczajają się i w którym będzie można bez ograniczeń się z nimi spotykać. W drugim tygodniu października stowarzyszenie chce się lepiej przedstawić bielszczanom podczas Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery. Na razie doradcy zawodowi i personalni są dostępni na Facebooku pod hasłem AktywniBB.

FRI